

Sygn. akt III AUa 1056/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 r. w Ł.

sprawy **P. K. (1) oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom

na skutek apelacji P. K. (1) oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 18 maja 2016 r. sygn. akt V U 974/15

oddala apelacje.

Sygn. akt: III AUa 1056/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 3 lipca 2015r., uchylając równocześnie decyzję z 29 kwietnia 2015r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. W.. stwierdził, że P. K. (1) zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik przez płatnika składek (...) sp. z o.o. w K. nie podlega ubezpieczeniom społecznym; emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 29 października 2014r., gdyż zawarta umowa o pracę jest nieważna w myśl art.83§1 k.c. z powodu pozorności.

Odwołanie od tej decyzji wnieśli zarówno P. K. (1), jak i płatnik składek - (...) Sp. z o.o, domagając się uchylenia zaskarżonej decyzji i przyjęcia, że P. K. (1) podlega od 29 października 2014r. do nadal ubezpieczeniom społecznym pracowników.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z 18 maja 2016r., w sprawie VU 974/15, oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

(...) jest spółką z o.o. zarejestrowaną w KRS w dniu 1.09.2014r., której M. K. jest jedynym wspólnikiem oraz pełni funkcję prezesa zarządu. Jest to spółka zajmująca się transportem oraz sprzedażą hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek, konserwacją i naprawą pojazdów. P. K. (1) jest córką M. K., ukończyła w dniu 13.06.2014r.

(...) Szkołę Zawodową w zawodzie fryzjera. Od 1.09.2011r. do 31.08.2014r. pracowała jako uczeń w Zakładzie fryzjerskim ANKA w K.. Następnie była zarejestrowana jako osoba bezrobotna w PUP od 17.09.2014r. do 28.10.2014r.

W dniu 29.10.2014r. spółka (...) reprezentowana przez prezesa zarządu M. K. zawarła z P. K. (1) umowę o pracę na okres próbny do 30.11.2014r. na stanowisko pracownik administracyjny, spedytor, z wynagrodzeniem 3000zł brutto. Tego samego dnia (29.10.2014r.) P. K. (1) uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku spedytora i uzyskała upoważnienie do podpisywania i odbioru dokumentów. W dniu 1.12.2014r. P. K. (1) zawarła ze spółką (...) reprezentowaną przez M. K., jako prezesa zarządu umowę o pracę na analogicznych warunkach jak umowa z 29.10.2014r., z tym, że na czas nieokreślony.

W spółce zatrudniony był jeden pracownik w wymiarze 1/10 etatu - K. M. z podstawą wymiaru składek 168 zł. Od 1.12.2014r. zgłoszono jeszcze S. R. w wymiarze 1/2 etatu z podstawą wymiaru składek 840zł. i D. W. w pełnym wymiarze z podstawą wymiaru składek 1780zł. W chwili zawarcia umowy o pracę P. K. (1) była w 8 tygodniu ciąży, przy czym stan ciąży potwierdzony został przez lekarza w dniu 19.11.2014r. Poczynając od 30.12.2014r. była niezdolna do pracy, w dniu (...) urodziła dziecko i pozostawała na urlopie macierzyńskim.

Obie firmy (...) sp. z o.o. są firmami rodziców odwołującej się. Pierwotnie transportem zajmowała się matka odwołującej się - J. K. prowadząc działalność pod firmą (...). (...) zajmowała się osobiście lub korzystając z pomocy męża. Siedziba firmy mieściła się w ich domu. Po podjęciu przez nią decyzji o przebranżowieniu się na handel paliwami (na co uzyskała koncesję), transport „przejął” M. K. w ramach (...) sp. z o.o. Spółka (...) wynajęła od J. K. w dniu 18.11.2014r. trzy samochody ciężarowe : dwa marki M. i jeden S.. Ze strony spółki umowę tę podpisała P. K. (1) jako osoba upoważniona. Odwołująca się również jako osoba upoważniona z ramienia spółki w dniu 5.12.2014r. zawarła umowę zlecenia naprawy pojazdów z Firmą Handlowo-Usługowa (...) w J.. Spółka rozpoczynając funkcjonowanie musiała mieć zatrudnioną osobę z certyfikatem kompetencji zawodowych w transporcie, zgodnie z wymogiem dla firm transportowych, gdyż certyfikatu takiego nie posiadał M. K.. Taką osobą z uprawnieniami był K. M., który analogiczne czynności wykonywał dotąd dla firmy (...) (m.in. sprawdzanie tachografów i firmowania dokumentów). Odwołująca się miała przy pomocy K. M. przygotować się do zdania egzaminu i uzyskać certyfikat, bo docelowo ma w spółce (...) oprócz spedycji zajmować się również tachografami. W perspektywie dalszej planuje się, że ma przejąć samodzielne prowadzenie usług transportowych. Praca polegała też na pomocy ojcu w pracach przygotowawczych związanych ze składaniem wniosku o koncesję na transport, uczestniczyła w zawieraniu umów o wynajem pojazdów, w przeniesieniu pracowników, w kontaktach z biurem prowadzącym obsługę finansową i kadrową, w nawiązaniu współpracy z firmą serwisującą tabor, itp. oraz uczyła się do egzaminu. Faktyczne czynności spedytora mogła wykonywać dopiero od czasu przejścia pracowników przez (...) tj. od 1.12.2014r. Nie była przy tym jedyną osobą zajmującą się tym, bo prace te wykonywał też zamiennie z nią jej ojciec, z tym że w ograniczonym zakresie czasowym, gdyż miał jeszcze inne zajęcia (zajmował się handle pojazdami sprowadzanymi w Niemiec, co wymuszało wyjazdy). Od czasu przejścia pracowników z firmy matki przez spółkę ojca P. K. (1) wyszukiwała dla nich ładunki, organizowała transport, kojarząc trasy, materiały do przewiezienia. Pracowała w siedzibie spółki, ale też była stale po,d telefonem. Wystawiała też kierowcom tzw. weekendówki, organizowała transport krajowy kontaktując się z klientami na terenie całej Polski tak, aby przewozić kolejny z miejsca usytuowanego możliwie najbliżej miejsca dokąd zawożony był wcześniejszy. Od czasu zwolnień lekarskich odwołującej się całością spraw spedycyjnych zajmuje się jej ojciec. Odwołująca się przez grudzień 2014r. kontaktowała się z firmą serwisującą samochody, przekazywała informacje o awariach odbierała faktury za naprawy i przeglądy. Przekazywała również materiały do biura rachunkowego i w razie potrzeby wyjaśniała wątpliwe kwestie. Podczas kontroli ZUS przedstawiono też listy obecności i listy płac z podpisami odwołującej się. Podpisy te podobnie jak kierowcy składała nie codziennie, ale na koniec miesiąca.

Spółka (...) w roku 2014 wykazała stratę w kwocie 13 162,28zł, co wiązało się z inwestowaniem, bo przychód (i to za jeden miesiąc faktycznego działania) wyniósł 37.400zł, a koszty jego uzyskania 50.562,28zł Od czasu zwolnień lekarskich odwołującej się całością spraw spedycyjnych zajmuje się jej ojciec, który ograniczyć musiał swe inne zajęcia. P. K. (1) pozostawała i nadal pozostaje z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym, mieszka z nimi, nie płacąc za to, czasami kupuje pewne produkty. Nie prowadzi odrębnego gospodarstwa domowego z ojcem dziecka.

W uzasadnieniu stanu prawnego przywołano art. 6 ust.1, art.11 ust.1, art.8 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 963) . Nadto wskazano na art.22 ust.1 k.p.

Sąd Okręgowy podniósł , że o pozorności umowy o pracę można mówić, gdy nie doszło w ogóle do świadczenia pracy w sposób odpowiadający treści zawartej umowy, a jedynie stworzono pozory w postaci zgłoszenia do ubezpieczenia, opodatkowania, opłacenia składek ubezpieczeniowych i np. sporządzenia list płac i obecności.

W ocenie Sądu I instancji , przedstawiony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że umowa została zawarta dla pozorów. Materiał dowodowy wskazuje bowiem, że doszło do realizowania stosunku pracy w sposób określony w zawartej umowie o pracę. Zawierając umowę o pracę odwołująca się była zdolna do jej świadczenia mimo stanu ciąży, stanowisko pracy nie było sztucznie stworzone, a jej praca była potrzebna. Zeznania odwołujących się nie budzą zastrzeżeń co do ich wiarygodności, są logiczne i przekonujące. Są przy tym spójne z zeznaniami świadków, którzy wskazywali na dobrą orientację odwołującej się w sprawy firmy, a są to osoby w różny sposób związane ze spółką, nie tylko kierowca zatrudniony w (...), ale i współpracujący z nią właściciel warsztatu mechanicznego i pracownice biura rachunkowego prowadzącego obsługę spółki kadrową i księgową. Za przekonujące sąd uznał twierdzenie o istnieniu potrzeby pomocy w sprawach organizacyjnych i w prowadzeniu spedycji, skoro odwołująca się po zakończeniu nauki nie miała innego zajęcia, a jej ojciec zajmował się też innymi sprawami (handel pojazdami). Kondycja finansowa spółki też uzasadniała zaangażowanie odwołującej się jako spedytora, bo ujemny wynik finansowy wynika z inwestowania w zakup kolejnych pojazdów.

Mimo takiej oceny okoliczności faktycznych odwołanie nie może jednak zostać uwzględnione. P. K. (1) pozostawała i nadal pozostaje z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym, a powyższe wymusza traktowanie pracownika jako osoby współpracującej w myśl art.8 ust 11 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych P. K. (1) nie spełnia, więc warunków do podlegania w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczeniu pracowniczemu, natomiast spełnia warunki do podlegania ubezpieczeniu osób współpracujących.

W rezultacie odwołanie podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości odwołujący się, zarzucając mu:

- 1.błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż M. K. jest jedynym (...) Sp. z o.o.
- 2.naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 8 ust. 6 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, uznając, iż M. K. jest jedynym wspólnikiem (...) Sp. z o.o.
- 3.naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, uznając, iż P. K. (1) spełnia kryteria określone dla osób współpracujących.

Apelujący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołań i stwierdzenie, że P. K. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 29 października 2014 r. do nadal zgodnie ze złożonym zgłoszeniem do ubezpieczenia przyjmując jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne jako osoby wykonującej pracę, wynagrodzenie 3 000 zł miesięcznie, w oparciu zawarte umowy o pracę oraz zasądzenie na rzecz skarżących zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Nadto wniesli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów: aktu notarialnego rep. A (...) - umowa spółki (...) Sp. z o.o., wydruku KRS spółki (...) Sp. z o.o. na okoliczność, że udziałowiec pracodawcy nie jest jedynym wspólnikiem,

Zdaniem apelujących, Sąd I instancji dokonał błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie przyjęcia, iż M. K. jest jedynym (...) Sp. z o.o. Powyższa okoliczność została ustalona, jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji w oparciu o wydruk KRS. Faktem jest, iż w wydruku KRS, jako wspólnik widnieje jedynie M. K.. Jednakże powyższe nie przesądza, iż jest to jedyny wspólnik. Zgodnie bowiem z art. 38 pkt. 8 c ustawy o krajowym rejestrze sądowym

w rejestrze przedsiębiorców zamieszcza się dane wspólników posiadających co najmniej 10% kapitału zakładowego. Inaczej mówiąc, jeżeli jeden wspólnik posiada więcej niż 90 % kapitału zakładowego, to w przypadku, gdy pozostały kapitał posiada przykładowo 1 wspólnik albo 100 wspólników, to i tak ich imiona i nazwiska nie będą ujawnione w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Ustalenie przez Sąd I instancji, iż w Spółce jest więcej niż jeden wspólnik mogło nastąpić w oparciu o wpis zawarty w Rubryce 7 punkt 6 wydruku KRS. Zgodnie z pierwotną treścią umowy (...) sp. z o.o. wspólnikami są: M. K. posiadający 92 udziały o wartości 46 000,00 zł co stanowi 92% kapitału zakładowego Spółki (całość kapitału zakładowego to 50 000,00 zł), M. S. posiadająca 8 udziałów o wartości 4 000,00 zł co stanowi 8% kapitału zakładowego Spółki (...) ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, w szczególności ustalenie, iż umowa o pracę z P. K. (1) nie została zawarta dla pozoru.

W wyniku błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie przyjęcia, iż (...) sp. z o.o. jest spółką jednoosobową, Sąd I instancji błędnie zastosował przepisy prawa materialnego i do odwołującej się nie ma zastosowania art. 8 ust. 11 powołanej ustawy, gdyż zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt. 4 ustawy, jako osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, definiuje min. wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W toku postępowania apelacyjnego uzupełniono postępowanie dowodowe przez dodatkowe wysłuchanie odwołujących się. P. K. (1) wyjaśniła, że w ramach zawartej umowy o pracę od 29 października do 1 grudnia 2014r., tj. do czasu zatrudnienia 2 kierowców jej praca miała polegać na zeskanowaniu wniosku spółki o licencję na prowadzenie działalności transportowej oraz nauce do egzaminu na uprawnienia do prowadzenia działalności transportowej, którego to egzaminu ostatecznie nie zdawała. Pracę tę wykonywała w dwupokojowym mieszkaniu prywatnym w bloku zajmowanym przez ciotkę mieszkającą tam z mężem i dwójką dzieci. Ojciec zajmował się „swoimi sprawami”. (przesłuchanie P. K. – 2:21-9:30 min. na płycie DVD na k.156 akt sprawy). Ojciec zatrudnionej M. K. wskazał, że spółka (...) w grudniu 2014r. Jego rola polegała na tym, że był prezesem spółki, miał za zadanie kontrolować pracowników i „pilnować transport”. Wyjaśnił, że w listopadzie 2014r. przed zatrudnieniem kierowców nie było dla córki pracy, ale nie udzielił odpowiedzi na pytanie, dlaczego w takiej sytuacji zatrudnił córkę od 29 października 2014r. Po skorzystaniu przez córkę ze zwolnienia lekarskiego nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, ponieważ nie mógł znaleźć pracownika na stanowisko spedytora z wynagrodzeniem 3000 zł. miesięcznie. Spółkę założył wraz z siostrą. (przesłuchanie M. (...):30-18:02 min. na płycie DVD na k.156 akt sprawy).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zauważyć, że osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz.963). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy do czasu jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

W przedmiotowej sprawie należało dokonać oceny ważności umowy o pracę z 29 października 2014r., zawartej między odwołującymi się, początkowo na okres próbny do 30 listopada 2014r., a następnie na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spedytora z wynagrodzeniem w kwocie 3000 zł miesięcznie brutto – jako tytułu do objęcia odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Za uzasadniony należy uznać zarzut apelacji dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego odnośnie tego, że P. K. (1) zawarła umowę o pracę z jednoosobową spółką z o.o. W tym zakresie ustalenia pozostają w sprzeczności z załączonym przez apelujących aktem notarialnym Rep.A, nr (...) (na k.79 akt sprawy), z którego wynika, że w dniu 9 maja 2014r. M. S. i M. K. zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie (...) z siedzibą w K.. W konsekwencji zupełnie chybiony jest wywód Sądu Okręgowego

co do tego, iż odwołująca się wykonywała pracę na rzecz spółki jako osoba współpracująca z ojcem prowadzącym jednoosobowo spółkę z o.o. (...) samym doszło do wadliwego zastosowania przepisu art. 8 ust. 6 pkt. 4 i ust.11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mimo jednak braków w ustaleniach stanu faktycznego, ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Może także przeprowadzić ponowną ocenę dowodów zgromadzonych w pierwszej instancji. Jednak, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124), nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, iż mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak każdorazowo musi tak stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2014r., II CZ 21/14). Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji, ma jednak obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego i objąć nią wszystkie przeprowadzone dowody. Może to być następstwem odmiennej oceny przez Sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów. Sąd drugiej instancji musi więc samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny zgromadzonych dowodów, uznając, że oparcie zasadniczych ustaleń faktycznych w sprawie, co do okoliczności istotnych pozostaje w sprzeczności z całokształtem zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym z uzupełniającym przesłuchaniem w postępowaniu apelacyjnym odwołujących się oraz jest niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W niniejszej sprawie organ rentowy słusznie zakwestionował w zaskarżonej decyzji ważność umowy o pracę zawartej między odwołującymi się w dniu 29 października 2014r. w oparciu o treść art. 83 § 1 k.c. i art.22 k.p. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę na jego rzecz i ryzyko oraz za wynagrodzeniem. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozornosc polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M. Raczkowski "Pozorność w umownych stosunkach pracy" Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4 marca 2014r., III AUa 953/13).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że o pozorności umowy o pracę można mówić wówczas, gdy nie doszło w ogóle do świadczenia pracy w sposób odpowiadający treści zawartej umowy, a jedynie stworzono pozory w postaci zgłoszenia

do ubezpieczenia, opłacenia składek, czy wykonania innych czynności (sporządzenie listy plac, listy obecności itp.) z tym, że nie odniósł tych rozważań do poczynionych w sprawie ustaleń, które w rezultacie są wadliwe.

Z okoliczności niespornych, ustalonych przez Sąd Okręgowy, wynika, że odwołująca się P. K. (1) (ur. (...)) ukończyła (...) w zawodzie fryzjer i w okresie od 1 września 2011r. do 31 sierpnia 2014r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, jako pracownik młodociany w zakładzie fryzjerskim. Od 17 sierpnia do 28 października 2014r. była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Jak ustalili niespornie Sąd Okręgowy, w dniu 29 października 2014r. będąc w ciąży (w dniu 19 listopada 2014r. była w 8 tygodniu ciąży), zawarła sporną umowę o pracę, którą w imieniu spółki (...) podpisywał prezes zarządu i ojciec zatrudnianej. W tej dacie była jedyną osobą zgłoszoną do ubezpieczeń przez spółkę. W dniu 1 listopada 2014r. spółka zatrudniła jeszcze jednego pracownika - spedytora na 1/10 etatu z wynagrodzeniem 168 zł. miesięcznie i od 1 grudnia 2014r. - dwóch kierowców: na 1/2 etatu z wynagrodzeniem 840 zł. i na cały etat - 1780 zł. Jak wynika z twierdzeń odwołujących się, w okresie do grudnia 2014r. P. K. (1) zajmowała się przygotowaniem dokumentacji spółki. W praktyce, jak wskazuje wyjaśnienie stron złożone na rozprawie apelacyjnej - sprowadzało się to do zeskanowania jednego wniosku o licencję, który wypełnił M. K. i wspólnie z córką zawiózł go do Urzędu Miasta. Po zatrudnieniu kierowców w sumie na półtora etatu miała zajmować się organizacją transportu. O tym, że nie było żadnej uzasadnionej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku spedytora w październiku 2014r. świadczą wyjaśnienia samych stron umowy, które to osoby nie były w stanie logicznie wyjaśnić powodu zatrudnienia odwołującej się w okresie, kiedy spółka nie prowadziła żadnej działalności spedycyjnej. W tych okolicznościach staje się niewiarygodne twierdzenie stron, że taka potrzeba zatrudnienia odwołującej się na stanowisku spedytora zaistniała od grudnia 2014r. Należy podkreślić, że od 30 grudnia 2014r. odwołująca się stała się długotrwale niezdolna do pracy i spółka nikogo nie zatrudniła na jej miejsce. Jej obowiązki miał wykonywać ojciec, który oświadczył, że jego zadaniem, jako prezesa zarządu, był nadzór nad pracownikami i „pilnowanie transportu”. Jeżeli uwzględni się fakt, że od grudnia 2014r. firma transportowa zatrudniła tylko dwóch kierowców w sumie na półtora etatu, zakres kontroli nad pracownikami oraz rozmiar prac organizacyjnych związanych z transportem prowadzonym przez te osoby jest bardzo ograniczony. Nie można zatem logicznie wytłumaczyć potrzeby zatrudnienia odwołującej się na stanowisku spedytora w firmie zatrudniającej 2 kierowców, jeżeli tożsame obowiązki wykonywał prezes zarządu oraz dodatkowa osoba zatrudniona na stanowisku spedytora na 1/10 etatu. Jest to tym bardziej niewiarygodne, jeśli uwzględni się umówione miejsce świadczenia pracy. Odwołująca się, jak sama podała, miała ją wykonywać w dwupokojowym mieszkaniu prywatnym w bloku zajmowanym przez ciotkę, mieszkającą tam z mężem i dwójką dzieci. Sąd I instancji ustalając, że doszło do realizacji umowy o pracę oparł się głównie na bezkrytycznej i wybiórczej ocenie zeznań samych stron i dodatkowo wyciągnął z nich wnioski, które z tych dowodów nie wynikają. W oparciu o zeznania odwołującego się ustalili np. że mógł zajmować się sprawami spółki tylko w ograniczonym zakresie z powodu innych obowiązków. Jak wynika jednak z zeznań samych stron, te obowiązki polegały na wyjeździe raz w miesiącu na 2 dni do Niemiec po samochód. Trudno zatem przyjąć, że tego rodzaju obowiązki kolidowały z prowadzeniem spółki, zwłaszcza że w trakcie korzystania przez córkę ze zwolnienia lekarskiego, spółka nie zatrudniła nikogo na jej miejsce. Ustalenia w oparciu o przesłuchania stron co do charakteru pracy w okresie do grudnia 2014r. również mają cechy dowolności. Wykonywane przez odwołującą się prace przygotowawcze „w okresie organizacyjnym”, jak wynika z uzupełniającego przesłuchania stron, sprowadzały się do pojedynczych czynności, jak przyniesienia i zeskanowania jednego wniosku, zawieszenie dokumentów do biura księgowego czy przygotowywanie do kursu i stąd nie dają podstaw do ustalenia, że była to praca w reżymie 8-godzinnego stosunku pracy na stanowisku spedytora. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili jedynie, że córka pomagała sporadycznie ojcu przy wykonywaniu pojedynczych czynności. K. M. zeznał, że spotkał się w sumie z odwołującą 2 lub 3 razy w biurze i przekazywał jej materiały do nauki, aby mogła ukończyć kurs i zdobyć certyfikat. Nie potrafił wyjaśnić, czym zajmował się w tym czasie współwłaściciel spółki, który następnie przejął obowiązki córki. Kierowca w spółce (...) zeznał, że widywał odwołującą się zarówno gdy pracowała w firmie jej mamy, jak i później pracując w firmie ojca. Wg jego wiedzy, odwołująca się pomagała rodzicom - np. pracowała przy komputerze w firmie mamy, nie potrafił wyjaśnić, co dokładnie robiła. Wypełniała tzw. weekendówki, ale robił to też M. K., podobnie jak oboje kontaktowali się z nim telefonicznie. Pracownicy biura księgowego również potwierdziły tylko tę okoliczność, że odwołująca sporadycznie (2-4 razy w miesiącu) przywoziła dokumenty firmy. Zeznania przesłuchanych świadków nie dają podstaw do poczynienia jakichkolwiek istotnych ustaleń co do rodzaju wykonywanych obowiązków w ramach

ważnej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadkowie potwierdzają raczej możliwość podejmowania przez odwołującą się pojedynczych i sporadycznych czynności w ramach pomocy najpierw w prowadzeniu firmy transportowej przez matkę, a następnie w spółce prowadzonej przez ojca bądź też celem stworzenia pozorów świadczenia pracy, na co wskazuje bardzo ograniczony zakres opisanych przez świadków czynności, które miała wykonywać odwołująca się. Jednocześnie same strony zawartej umowy nie potrafiły wskazać logicznego, racjonalnie uzasadnionego i niesprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego celu zatrudnienia w październiku 2014r. w firmie transportowej na stanowisku spedytora osoby nieposiadającej wymaganych do wykonywania tej pracy kwalifikacji. A dodatkowo nie było żadnej potrzeby zatrudnienia pracownika do organizowania transportu w sytuacji, gdy spółka nie miała w październiku 2014r. warunków do podjęcia działalności transportowej (nie posiadała żadnych pojazdów, kierowcy zostali zatrudnieni w grudniu 2014r.). Innej działalności spółka nie prowadziła. Dodatkowo trzeba wskazać, że bezspornie spółka, jak ustalił Sąd Okręgowy, przynosiła straty – za pierwszy okres działalności od 1 sierpnia do 31 grudnia 2014r. – strata wyniosła 13.162 zł., a w 2015r. – ponad 50.000 zł. Nie też ma żadnych dowodów na faktyczną wypłatę wynagrodzenia. W tak ustalonych okolicznościach, które zasadniczo wynikają z twierdzeń samych odwołujących się, należy zanegować ustalenie, że między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę. Strony umowy nie potrafiły bowiem logicznie wykazać ekonomicznego celu zawarcia umowy, a z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że pracownik w dacie zawierania umowy nie miał ani możliwości wykonywania umówionej pracy (brak wymaganych uprawnień), ani też nie było po stronie firmy realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku spedytora. Nie ma też żadnych dowodów potwierdzających wypłatę wynagrodzenia, co w ustalonych okolicznościach sprawy stanowi dodatkowy istotny element podważający ważność zawartej umowy o pracę. To prowadzi do oczywistych wniosków, że strony umowy o pracę zawarły ją dla pozoru w celu skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mając zamiaru realizowania postanowień tej umowy. Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. W świetle art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11, art. 12 i 13 pkt 1 ustawy o s.u.s. obowiązkowo ubezpieczeniom podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro zawarte pomiędzy stronami umowy o pracę dotknięte są nieważnością ze względu na pozorność, nie mogą wywołać pożądaných przez strony skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, zatem odwołująca się nie podlega ubezpieczeniu z tytułu umowy o pracę zawartej ze wskazanym płatnikiem.

Wobec powyższego należało uznać, że w rezultacie zaskarżony wyrok Sądu I instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego odpowiadają prawu, a apelacje odwołujących się, jako pozbawione uzasadnionych podstaw, podlegały oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.